

ALICJA PUSZKA

Lublin

UBIORY SZLACHTY POWIATU LUBELSKIEGO W DRUGIEJ POŁOWIE XVII I W XVIII WIEKU W ŚWIETLE INWENTARZY POŚMIERTNYCH Z LAT 1663-1778

Artykuł poświęcony jest zagadnieniu odzieży szlachty powiatu lubelskiego w latach 1663-1778, które analizujemy na podstawie inwentarzy pośmiertnych. Zajmować się będziemy osobno odzieżą męską i osobno odzieżą kobiecą. Interesować nas będzie, w jakim stopniu szlachta lubelska uległa wpływom mody obcej: zachodniej i wschodniej. Czy kobiecy i męski strój szlachecki zmieniał swój wygląd w ciągu tego stulecia? Zwrócimy szczególną uwagę na wykształcony w tym okresie męski ubiór narodowy, składający się z kontusza, żupana i pasa. Czy występował on powszechnie na innych ziemiach Rzeczypospolitej? Analizie zostaną poddanych 237 inwentarzy męskich (z 2. poł. XVII w. – 40, z 1. poł. XVIII w. – 134, z 2. poł. XVIII w. – 63). Ze względu na niejednorodny materiał źródłowy (różnice w jego opracowaniu) i małą liczbę (50) zachowanych inwentarzy kobiecych (z 2. poł. XVII w. – 9, z 1. poł. XVIII w. – 32, z 2. poł. XVIII w. – 9) analiza ubiorów kobiecych nie może być tak pełna jak odzieży męskiej.

Ostatnio ubiór szlachecki przedstawiła Irena Turnau¹ na podstawie inwentarzy z Wielkopolski, Małopolski i Mazowsza. Odzież szlachty województwa krakowskiego i księstwa oświęcimsko-zatorskiego w XVII w. zaprezentowała Jadwiga Szyposz². Andrzej Pośpiech zajął się historią i prestiżowym znaczeniem ubioru w inwentarzach szlachty wielkopolskiej w XVII w.³

¹ I. Turnau, *Rozwój ubioru narodowego od około 1530 do 1795 roku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 34(1986), nr 3, s. 413-423.

² J. Szyposz, *Odzież szlachty w świetle inwentarzy ruchomości zawartych w aktach grodzkich i ziemskich województwa krakowskiego z lat 1645-1670*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 29(1981), nr 3, s. 349-364; t a ż, *Przemiany odzieży szlachty Małopolski Zachodniej w XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 34(1986), nr 3, s. 451-461.

³ A. Pośpiech, *Miejsce ubioru w wielkopolskich pośmiertnych inwentarzach szlacheckich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 34(1986), nr 3, s. 433-449.

Inwentarze są doceniane już od dawna. Dotarcie do nich szerszemu kręgowi badaczy ułatwiłaby publikacja przynajmniej najcenniejszych ich części. Do tychczas wydania doczekała się jedynie pokaźna liczba inwentarzy mieszczan poznańskich⁴ oraz kilkadziesiąt inwentarzy mieszczan krakowskich⁵. Systematyczniejsze badania poświęcone szlachcie na podstawie inwentarzy lubelskich prowadzone były jedynie w ramach prac magisterskich⁶. Prace te dotyczyły zamożności szlachty powiatu lubelskiego.

Podstawę źródłową niniejszego artykułu stanowi 287 inwentarzy pośmiertnych szlachty powiatu lubelskiego, wpisanych do ksiąg akt grodzkich i ziemskich województwa lubelskiego. Inwentarze trafiały do ksiąg przy różnych okazjach: po śmierci kogoś z rodziny, przy zastawie, sprzedaży, pożyczce, dzierżawie, działach rodzinnych, wyprawie ślubnej, licytacji itp.⁷ Spisy ruchomości sporządzano jednak najczęściej w celach spadkowych, aby zabezpieczyć spadkobierców zmarłego⁸. Sporządzenie inwentarza było aktem prawnym. Prawo polskie zawierało odpowiednie przepisy dotyczące inwentarzy; określało czas i sposób ich spisania. Fakt, że był to akt prawny, podnosi wiarygodność źródła⁹. Oblatowanie, czyli wpisanie lub dołączenie spisu do ksiąg, nadawało mu moc prawną.

W toku analizy na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie krytyki wewnętrznej źródła, określającej stopień wiarygodności przekazu, jego kompletności, precyzyjności itp. Ponieważ inwentarz spisywany był najczęściej w celu zabezpieczenia spadkobiercom pozostawionego majątku, niewątpliwie czynność ta była kontrolowana przez zainteresowane strony. Przy spisie byli obecni świadkowie. Najczęściej (145 razy) był on dokonywany przez współmałżonków, 16 razy przez rodzeństwo, pozostałe przez inne osoby. Jeśli mimo to spis nie odzwierciedlał rzeczywistego stanu spisywanego majątku, to nie mogą to być braki dyskwalifikujące ten rodzaj źródła. Nawet jeśli część rzeczy została zabrana przez ro-

⁴ *Inwentarze mieszczańskie z lat 1528-1635 z ksiąg miejskich Poznania*, przygotowali do druku S. Nawrocki i J. Wisłocki, Poznań 1961; *Inwentarze mieszczańskie z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania*, t. 1-2, do druku przygotowali J. Burszta i Cz. Łuczak, Poznań 1962.

⁵ B. Bętkowska, J. Bieniarzówna, *Inwentarze ruchomości ubożego mieszczaństwa krakowskiego z I poł. XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 5(1957), nr 1, s. 76-99.

⁶ A. Puszka, *Zasobność dworów szlacheckich w powiecie lubelskim w II poł. XVII wieku*, Lublin 1985 (praca magisterska); E. Kruk, *Zasobność dworów szlacheckich w powiecie lubelskim w I poł. XVIII wieku*, Lublin 1989 (praca magisterska); A. Henrykowska, *Zasobność dworów szlacheckich w powiecie lubelskim w II poł. XVIII wieku w świetle inwentarzy*, Lublin 1980 (praca magisterska).

⁷ J. Bartyś, J. Turnau, *Materiały do historii odzieży ludowej południowo-wschodniej Wielkopolski*, Wrocław 1959, s. 9; Szyposz, *Przemiany odzieży*, s. 451-452.

⁸ Bartyś, Turnau, dz. cyt., s. 14.

⁹ B. Groicki, *Porządek sądów i spraw miejskich prawa magdeburskiego w Koronie Polskiej*, Warszawa 1953, s. 175 i n.

dzinę przed spisaniem, na pewno nie były to znaczne ilości, bo nie dopuściliby do tego sukcesorowie. Wydaje się, że spisywano dość dokładnie zarówno przedmioty o dużej wartości, jak i drobiazgi. Sądzymy więc, że niedokładności źródła nie mogą być tak duże, aby zniekształcić w znacznym stopniu obraz ogólny. Zaletą inwentarzy jest ich masowość i ciągłość gromadzenia przez długi czas. Daje to możliwość prześledzenia wielu zjawisk związanych z przemianami w kulturze materialnej.

Wśród inwentarzy przeważa typ skategoryzowany, z wyraźnym pogrupowaniem przedmiotów. Typowy zamożny inwentarz obejmował:

- przedmioty osobistego użytku (klejnoty i srebra – wymieniane prawie zawsze na początku spisu; ubiory, broń);
- elementy wyposażenia wnętrza (meble, skrzynie, kobierce, naczynia kuchenne z miedzi i cyny, obicia, zegary, lustra, pościel, książki, przybory do pisania, pieniądze);
- kaplice;
- gospodarstwo (uprząż, zaprzęgi, konie, bydło, trzoda, pasieki, namioty, statki wodne, czasami wymieniano kamienice w mieście).

Ten sam schemat zapisu występuje w inwentarzach uboższych, z tym że w o wiele skromniejszym wydaniu.

Podobny sposób sporządzania inwentarza występował na terenie Wielkopolski w XVII w.¹⁰ Jak łatwo zaobserwować, inwentarz jest zbiorem informacji, ukazującym krąg przedmiotów otaczających szlachcica na co dzień, będących za życia jego osobistą własnością i służących mu w zaspokajaniu najrozmaitszych potrzeb.

Analizując inwentarze, należy pamiętać o skomplikowanej problematyce zamożności szlacheckiej, uwidoczniającej się w tych źródłach. Są one z jednej strony zapisem potrzeb i aspiracji szlacheckich, a z drugiej – pewnym obrazem osiągniętego poziomu zamożności, konsumpcji i stylu życia¹¹.

Na pozycję społeczną szlachcica składało się wiele elementów: majątek, władza, wykształcenie, styl życia. Informacje zawarte w inwentarzach dotyczą głównie sfery materialnej. Są niezwykle cennym źródłem, które określa stan finansów zmarłego i jego ogólną sytuację majątkowo-społeczną. Mogą być wykorzystywane jako materiał pomocniczy, ilustrujący obyczajowość, zdolność wytwórczą rzemiosła, funkcjonalność, powszechność występowania, ornamentykę przedmiotów itp.

Szlachta, którą się zajmujemy, zamieszkiwała powiat lubelski. Wchodził on w skład staropolskiego województwa lubelskiego. Struktura własności szlacheckiej była tu, podobnie jak w całej Rzeczypospolitej, bardzo zróżnicowana. W

¹⁰ P o ó s p i e c h, *Miejsce ubioru*, s. 435.

¹¹ Tamże, s. 464.

drugiej połowie XVII w. najliczniej występowała szlachta cząstkowa i zagrodowa, mało natomiast było szlachty bogatej¹². W XVIII w. uległo to zmianie. Nastąpił charakterystyczny dla tego okresu proces koncentracji ziemi w rękach bogatej szlachty. Odbyło się to kosztem szlachty średniej i drobnej¹³.

Postaramy się przedstawić szerzej tylko jeden element zawartości inwentarzy, mianowicie ubiory szlacheckie. Analiza poniższa będzie próbą porównania i uzupełnienia danych dotyczących omawianego problemu na tym terenie. Suknie czy szaty, jak zazwyczaj nazywano je w źródle, zajmują bowiem w wielu spisach specjalne i mocno eksponowane miejsce, nierzadko ważniejsze od innych kategorii wymienionych tam rzeczy. Związane jest to z prestiżowym znaczeniem ubioru, co jest zrozumiałe w odniesieniu do szlachty. Poza tym ważny jest także ogólny poziom zamożności; niektóre ubiory były bardzo cenne.

W dziedzinie ubiorów zderzały się na gruncie polskim dwa różne wpływy: wschodni i zachodni. Już w XV w. w sprawach mody zwracano się raczej na Wschód. Charakterystyczną cechą polskiego ubioru, a zarazem istotną cechą różniącą go od mody na Zachodzie Europy, był długi żupan, pełniący rolę szaty spodniej, i długa szata wierzchnia, zwana dołomanem, a później kontuszem. Oba te wyrazy były wschodniego pochodzenia, wzięte z języka węgierskiego lub tureckiego. Zasadniczy zestaw polskiego ubioru męskiego, ustalony w XV w., z biegiem czasu ulegał modyfikacjom, jednakże odbywało się to bez zmian, które by naruszały jego istotne cechy wschodnie¹⁴. Wiek później coraz intensywniej przez Węgry, z którymi Polska miała silne powiązania, wprost z Turcji i Persji napływała zbytkowa moda wschodnia i stawała się coraz bardziej popularna wśród szlachty¹⁵. Wiek XVII był okresem wojen między Rzeczpospolitą a Turcją, a także bezpośredniego zetknięcia się obydwu kultur. Kontusz, żupan, jedwabny pas stały się w dobie sarmatyzmu kostiumem obowiązującym. Od tego wieku ubiór ten był narodowym strojem polskim¹⁶. Orientalizm wyrażał się w długości, fałdzistości i barwności stroju, elementach nie znanych modzie zachodniej¹⁷. Przede wszystkim ulegały mu szczegóły uzupełniające: biżuteria, pasy, obuwie¹⁸. Wpływy Wschodu znalazły również odbicie w języku. Polszczyzna za-

¹² *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, pod red. T. Mencla, Warszawa 1974, s. 398-399.

¹³ W. R u s i ń s k i, *Rozwój gospodarczy ziem polskich*, Warszawa 1973, s. 131-138.

¹⁴ T. M a ń k o w s k i, *Orient w polskiej kulturze artystycznej*, Wrocław 1959, s. 192-194.

¹⁵ M. B a r t k i e w i c z, *Polski ubiór do 1864 roku*, Wrocław-Warszawa 1979, s. 63-65; S. K o t, *Polska złotego wieku wobec kultury zachodniej*, Kraków 1932, s. 680.

¹⁶ B a r t k i e w i c z, dz. cyt., s. 100; W. T o m k i e w i c z, *W kręgu sarmatyzmu*, „Kultura”, 1966 nr 30, s. 6.

¹⁷ M a ń k o w s k i, *Orient*, s. 195.

¹⁸ M. G u t k o w s k a - R y c h l e w s k a, *Historia ubiorów*, Wrocław 1968, s. 520.

pożyczyła z języka tureckiego i perskiego wiele nazw na określenie ubiorów¹⁹ oraz tkanin²⁰.

Żupany posiadała szlachta lubelska powszechnie. Występują one w 91% analizowanych inwentarzy, najliczniej i w dobrym gatunku wśród szlachty bogatej i średniozamożnej. Przy części ubiorów brak dokładnych określeń materiałów i kolorów. W drugiej połowie XVII w. żupany wykonane były z atlasu, kitajki, jedwabiu, sukna, rzadziej z bagazji, lamy, tabinu, aksamitu. Najbardziej popularny był w tym okresie atlas (na 92 żupany występuje 30 razy, np. „żupan atlasowy żółtogorący u którego guzików srebrnych 40”). Żupany z kitajki, materii jedwabnej pochodzenia chińskiego, są spotykane już rzadziej (13 razy, np. „żupan z kitajki perskiej w paski”).

Bogata była także gama kolorów tych ubiorów, od najliczniej występujących białych i zielonych (25 razy) przez czarne, żółte, niebieskie, czerwone, pomarańczowe do rzadszych, np. „żupan atlasowy papuzi, żupan sukienny cynamonowy” czy „żupan pieprzowy w złote i ceglaste paski”. Te ostatnie kolory w ubiorach polskich pojawiły się w latach osiemdziesiątych XVII w. Był to wpływ mody zachodniej. Barwy tzw. korzenne: cynamonowe, pieprzowe, a także kaczorowe, papuzie (mieniące się), zdobyły sobie z czasem u nas popularność²¹.

W pierwszej połowie XVIII w. dominowały żupany szyte z jedwabiu. Na 245 zanotowanych żupany jedwabne występują 93 razy. Popularne były też: kitajka (32 razy), grodetur, adamaszek, tkaniny wełniane, sporadycznie bawełniane. W kolorystyce przeważały barwy jasne i żywe: biała (50 razy), czerwona (32), której dominującym odcieniem był karmazyn, poza tym żółte, różowe i inne, a z ciemniejszych zielony, niebieski, czarny. Rzadko spotykane były w tym okresie wykończenia przy żupanach, np. „żupan karmazynowy atlasowy z potrzebami jedwabnymi” czy „atlasowy papuzi potrzeby u niego złote i z galonem”.

W 62 spisach z drugiej połowy XVIII w. żupan wymieniony jest 208 razy. W tym okresie szyto je przede wszystkim z grodeturu (39 sztuk), z sukna (38), z atlasu już tylko 10 sztuk, tyle samo z aksamitu.

Kolorystyka uległa niewielkim zmianom; dominowały nadal dwa kolory: niebieski i czerwony (obydwa wystąpiły po 27 razy), w dalszej kolejności spotykało się kolory zielony, biały, czarny i inne. Jak widać, w okresie tym zmieniały się upodobania szlachty zarówno co do materiałów, jak i do kolorów tkanin, ale nie były to zmiany duże.

¹⁹ A. B. M r o z o w s k a, *Nazwy ubiorów wschodniego pochodzenia w języku polskim*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 34(1986), nr 3, s. 505-515.

²⁰ T. N a j d a, *Nazwy tkanin wschodniego pochodzenia w języku polskim*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 34(1986), nr 3, s. 499-503.

²¹ G u t k o w s k a - R y c h l e w s k a, dz. cyt., s. 521.

Żupany nakładano na koszule i spodnie. Była to szata z długimi, wąskimi rękawami, zapinana od szyi po pas. Przy szyi miała niski stojący kołnierz, od pasa w dół była poszerzana²².

Na żupany nakładano kontusze z charakterystycznymi rozciętymi rękawami, tzw. wylotami. Wyloty pojawiły się powszechnie dopiero w XVIII w. Kontusze sięgały poniżej kolan, a z przodu były rozpięte. Podstawową cechą wyróżniającą kontusz spośród innych ubiorów był sposób modelowania jego tyłu, który nadawał regularny układ fałdom w tyle i na bokach. Kroju takiego nie spotyka się ani w ubiorach wschodnich, ani w modzie zachodniej. Był to element rodzimy²³.

Kontusze wymienione są w 96,2% wszystkich analizowanych inwentarzy i można je za źródłem podzielić na letnie i zimowe. W drugiej połowie XVII w. najczęściej wykonywano je z sukna (na 145 informacji żupan taki występuje 55 razy), w pojedynczych przypadkach również z sukien zagranicznych, np. francuskich („kontusz pieprzowy z francuskiego sukna z jedwabnymi potrzebami”), holenderskich, a także hiszpańskich. Wśród kolorów dominowały różne odmiany czerwieni (karmazynowy, purpurowy, szkarłatny, krwawy). Równie popularne były kolory: czarny, zielony, niebieski, granatowy, papuzi, cynamonowy.

W 131 spisach z pierwszej połowy XVIII w. wymienione są kontusze. W trzech inwentarzach ich brakuje, ale występują żupany, co świadczy, że ich właściciele ubierali się po polsku. Nadal, jak i poprzednio, szyto je z tkanin wełnianych, zwłaszcza z sukna (96 razy). Dużą popularnością cieszyło się sukno francuskie, bo występuje aż 79 razy. Pojedynczo pojawia się sukno holenderskie, saskie i hiszpańskie. Z innych materiałów wełnianych spotykamy tuzinek i kamlot; z jedwabnych – adamaszek, aksamit i kamkę. Największą popularnością cieszyły się kolory: czarny (42 razy), zielony (39) i czerwony (32), a także szary, niebieski, granatowy oraz barwy korzenne. W drugiej połowie XVIII w. w 59 spisach występuje 178 kontuszy. Podobnie jak w poprzednich okresach najczęściej wykonanych było z sukna (37 razy), w tym także z sukna angielskiego bądź francuskiego, inne uszyto z sajety lub grodeturu. Dominują kolory: czarny (19 razy), różne odmiany czerwieni (16), zielony, rzadziej piaskowy, pomarańczowy, stalowy. Powyższa analiza potwierdzałaby fakt, że najpopularniejszym materiałem na ubrania dla mężczyzn było wówczas sukno²⁴. Sporadycznie spotyka się kontusze sukienne, podszyte inną tkaniną: kitajką, aksamitem, szagrynem, telpą. Szlachta ówczesna nosiła najchętniej kontusze w kolorze czarnym,

²² W. Czapliński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVIII wieku*, Warszawa 1976, s. 107; E. A. Banachowie, *Słownik mody*, Warszawa 1962, s. 218.

²³ Bartkiewicz, dz. cyt., s. 87; Gutkowska-Rychlewska, dz. cyt., s. 510.

²⁴ Ł. Gołębiowski, *Ubiory w Polsce od najdawniejszych czasów aż do chwil obecnych sposobem dykcjonarza ułożone i spisane*, Kraków 1861, s. 27.

czerwonym lub zielonym. Jeżeli chodzi o odmiany czerwieni i granatu, były to kolory zastrzeżone tylko dla szlachty. Karmazyn określał czerwoną arystokratyczną suknię; często samego szlachcica nazywano karmazynem. Kolory te z czasem stały się barwami narodowymi²⁵.

Wartość kontuszy zimowych podnosiły futra, którymi były podszyte. Około 32% kontuszy było podbitych rozmaitymi futrami. Najcenniejsze futra: sobole, gronostaje, rysie, marmurki (skóry lisie w ciemnym kolorze z odcieniem niebieskim)²⁶, popielice można spotkać tylko w inwentarzach szlachty zamożnej, np. „kontusz czerwony sukienny rysiami podszyty z guzami diamentowymi”. Przez pozostałą szlachtę najczęściej używane były lisy, króliki, wilczury, a w drugiej połowie XVII w. także futra baranie. Często spotyka się określenie: „kontusz podbity futrem szlamowym” lub „grzbietowym”, bez określenia, jakiego zwierzęcia były to futerka. Futra szlamowe to boki i brzuchy lisie albo rysie²⁷.

Kontusze i żupany obszywano tzw. potrzebami, np. „kontusz adamaszkowy popielaty nowy, potrzeby u niego przerabiane ze złotem, z guzikami wiązany, listwy aksamitne ponsowe”. „Potrzeby” były to dekoracje pasmanteryjne: sznurki, taśmy, pętlice w różnych kolorach, którymi obszywano ubiory wzdłuż szwów²⁸.

Wartość tych ubiorów podnosiły także swoistego rodzaju klejnoty, jakimi były złote lub srebrne guzy, często z wprawionymi w nie szlachetnymi kamieniami (diamentami, rubinami, szmaragdami) albo całe wykonane z kamieni półszlachetnych (turkusów, jaspisu, koralu). Guzy spisywano dokładnie, zarówno te przyśzyte do ubiorów, jak i występujące luzem. W omawianych inwentarzach znaleziono 1079 guzów. Guzy złote u kontuszy występują przeważnie tylko u szlachty bogatej, np. u miecznika ziemi chełmskiej S. Jordana „kontusz czarny sukienny letni, guzów przy nim 18 złotych z rubinami”. Czasami zaznaczano technikę, jaką zostały wykonane, np. „guzów szczerozłotych 12 filigranową robotą z rubinami” czy „guzów odlewnych złocistych 11”. Często właściwe zapięcie ubioru stanowiło tylko kilka guzów z haftką umieszczoną w pasie, reszta była tylko dekoracją²⁹ i świadczyła o zamożności właściciela.

Oczywiście nie we wszystkich inwentarzach znajdziemy tak dokładne opisy ubiorów; najwięcej kontuszy, żupanów w gorszym gatunku, zniszczonych, występuje u szlachty ubogiej, np. „żupan fioletowy zniszczony”, „kontusz adamaszkowy przechodzony grzbiety pod nim wytarte”.

²⁵ Banachowie, dz. cyt., s. 128; Gołębiowski, dz. cyt., s. 52-53.

²⁶ W. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, Lwów 1912, s. 100.

²⁷ Gołębiowski, dz. cyt., s. 234.

²⁸ Bartkiewicz, dz. cyt., s. 88-89.

²⁹ Gutkowska-Rychlewska, dz. cyt., s. 521.

Bardzo ważnym elementem stroju szlacheckiego były pasy. Zwyczaj przewiązania żupanów i kontuszy pasami przyjął się w XVII w., a rozpowszechnił w w. XVIII³⁰. Pasy występują w 64,5% omawianych inwentarzy.

Wśród szlachty drugiej połowy XVII w. były to przede wszystkim ozdobne pasy jedwabne. Na 34 informacje o pasach jedwabne występują 16 razy, z innych materiałów, z kitajki lub płótna, pojedyncze egzemplarze. Kolory ich były różne, dominował biały i karmazynowy, poza tym spotykamy pomarańczowy, czarny, zielony, ceglasty, a także „pas jedwabny błękitny na końcach srebrny i złoty”.

Wspomnieć należy także o tym, że pas utrzymany w jednym kolorze, choćby przerabiany złotem i srebrem, określano nazwą tego jednego koloru³¹. Pasy pochodzenia wschodniego zostały znalezione tylko w trzech inwentarzach: „pas zapinany turecki złotem przerabiany ze sprzączką mosiężną”, „pas karmazynowy turecki jedwabny” czy „pas perski”. Niewielka liczba pasów wschodnich wynika może z tego, że import ich wzógł się do Rzeczypospolitej dopiero w drugiej połowie XVII w.³²

W pierwszej połowie XVIII w. zarejestrowano łącznie 163 pasy. Rzadko niestety określano materiał, z jakiego wykonano pas, ale zawsze był to wtedy jedwab. W kolorystyce przeważał kolor czerwony (41 razy), popularny był także zielony, biały, czarny. Do najcenniejszych należały pasy haftowane „srebrem” i „złotem”, a także jedwabiem. Zanotowano ich 50, bez opisów motywów zdobniczych. Tylko w kilku wypadkach wiadomo, że pasy były w kwiatki, np. „pas perski w kwiaty”. Częściej notowano szlaki lub ozdobne zakończenia: „pas srebrny ze szlakami i frendzlą” czy „pas karmazynowy ze złotymi szlakami i frendzlą”. W tym okresie najczęściej jest mowa o pasach pochodzenia wschodniego: perskich (22 razy), Sakiewskich (22), tureckich (15). Warto zaznaczyć, że najcenniejsze pasy: perskie, tureckie i haftowane, znajdują się tylko w inwentarzach szlachty zamożnej. Ozdobne te pasy z przodu zawiązane były w węzeł, „głowy”, czyli zakończenia pasów, ozdobione ornamentami kwiatowymi lub szlakami, zwiślały luzem³³.

Oczywiście na takich pasach nie noszono szabel. Do tego celu służyły wąskie pasy metalowe, podszyte skórą lub aksamitem³⁴, np. „pas mosiężny złocisty zapinany”. Spotykamy także pasy siatkowe i rzemieńne.

W drugiej połowie XVIII w. zapisano 161 sztuk pasów. Szlachta lubelska w tym okresie zdecydowanie gustowała w pasach pochodzenia wschodniego: znaj-

³⁰ T. Mańkowski, *Sztuka islamu*, Warszawa 1959, s. 162, 163.

³¹ T. Mańkowski, *Sztuka islamu*, Kraków 1935, s. 71.

³² Mańkowski, *Orient*, s. 205.

³³ Tamże, s. 204; T. Mańkowski, *Pasy polskie*, Kraków 1938, s. 2.

³⁴ Gutkowska-Rychlewska, dz. cyt., s. 503.

dujemy 31 pasów perskich, 29 pasów tureckich, 8 chińskich. Posiadało je 50% szlachty tego okresu. Odznaczały się one różnorodnością wzorów i barw, najczęściej spotykane są w kolorach białym, zielonym, czarnym, czerwonym, np. „pas stambuński i karmazynowy z karpiową łuską z frędzlami złotymi”. Jeśli pytalibyśmy o popularność pasów polskich, głównie słuckich, w tym okresie wśród ogółu szlachty, prawie całkowicie należałoby wyłączyć szlachtę powiatu lubelskiego. Pasy słuckie, zamojskie, stanisławowskie, produkowane w polskich persjarniach, wymieniane są w pojedynczych przypadkach. Częściej mówi się o pasach francuskich, ale tylko wśród szlachty zamożnej. Przyczyn braku pasów produkcji rodzimej doszukiwać się można nie tylko w łatwiejszym dostępie do pasów wschodnich, ale także w gustowaniu w rzeczach wschodnich. W inwentarzach uboższych spotykamy pasy włóczkowe, siatkowe, rzemieńne, podobnie jak w poprzednich okresach.

Pas był szczegółem polskiego ubioru warstwy szlacheckiej, jednakże najbardziej efektownym, barwnym i reprezentacyjnym.

Kolejnym elementem uzupełniającym polski strój narodowy były nakrycia głowy. Czapki znajdujemy w 58,6% inwentarzy. Większość czapek obszyta była futrem, najczęściej cennym futerkiem sobolim (32 razy na 62 informacje), rzadziej baraním i lisim, sporadycznie gronostajowym czy marmurkowym.

Nie jest podane w spisach, jakimi rodzajami materiałów były pokryte „główki” czapek, zauważa się jednak bogatą gamę kolorów. Dominuje kolor czerwony, np. „czapka z wierzchem szkarłatnym sobolami podbita”. Poza tym były czapki niebieskie, zielone, białe, czarne, a także kilka czapek „zawojkowych”, „czapka cynamonowa”, „czapka sypialniana lisia”.

Jeżeli chodzi o kolejny okres, tj. pierwszą połowę XVIII w., to powszechniej stosowano wówczas na obszycia skórki baranie (96 razy na 234 czapki), sobolowe (37 razy), poza tym kunie, marmurkowe, rosomakowe, wydrze, wilcze. Podobnie jak w poprzednim okresie rzadko odnotowywano tkaninę, z jakiej uszyto wierzch czapki, ale zawsze była ona wełniana. Czapki te bywały również w kolorze czerwonym, zielonym, a także białym, niebieskim. Sporadycznie spotyka się dokładniejsze informacje, np. „czapka sobolowa z trzema wyłogami, wierzch karmazynowy”. Oprócz czapek najczęściej pojawiają się kołpaki, również obszyte sobolami. Inne, rzadsze nakrycia głowy to czapki konfederatki, kuczmy, krymki, kaptury i czapki nocne.

Czapki wykazywały duże zróżnicowanie formy i wykończenia. Najczęściej miały one obrzeżenie futrzane z tzw. wyłogami, rozciętymi na przodzie i po bokach; główka była różnej wysokości i szerokości³⁵.

³⁵ Bartkiewicz, dz. cyt., s. 67, 91.

Z innych rodzajów okryć wierzchnich oprócz kontuszy i żupanów, które potraktowano tu szczegółowiej, w okresie ustabilizowanej już mody kontuszowej (koniec XVII w.) na większą uwagę zasługują futra i wilczury. Znaleźć je można przeważnie w inwentarzach szlachty bogatej i średniozamożnej. Nie należy ich mylić z futrzanymi spodami kontuszy, gdyż zaznaczano to w spisach bardzo skrupulatnie. W XVII w. pojawiają się sporadycznie futra z popielic, soboli, rysi, lisów, np. „futro brzuskowe, popielicami przesywane, sobolami opuszone”. To cenne futro było wymienione w spisie po kasztelanie połanieckim S. Duninie-Borkowskim, należącym do bogatej szlachty. W XVIII w. futer jest więcej, popularne są gronostajowe i z białych piesków moskiewskich. Noszono również wilczury, futrem na wierzch lub pod spód, o czym świadczą zapisy, np. „wilczura z moskiewskich wilków biała, kitajem czarnym podszyta”, „wilczura z wierzchem immamusowym zielonym”. Niekoniecznie okrycie zwane wilczurą było wykonane z wilczych skór (np. „wilczura z czarnych baranków”).

Do częściej wymienianych ubiorów wierzchnich należą także opończe i kaftany. Opończe szyto przede wszystkim z grubszych materiałów wełnianych. Najczęściej były w kolorze niebieskim, granatowym, czerwonym, np. „opończa tuzinkowa granatowa”, „opończa falendyszowa barszczowa”. Okryć tych używano jako płaszczy ochraniających od deszczu i zimna. Przejęte zostały w Rzeczypospolitej od Tatarów, prawdopodobnie już w XVI w.³⁶

Kaftany szyte były z adamaszku, atlasu, kitajki, sukna, bagazji, np. „kaftan bagazjowy przesywany ze srebrnymi guzami”. Spotkano również kaftan podbity futrem, co świadczyłoby, że ubiory te noszono również zimą, np. „kaftan czarny popielicami podszyty”. Różne były ich kolory: czarne, czerwone, zielone, pomarańczowe. Kaftany były również ubiorami wierzchnimi pochodzenia wschodniego³⁷.

Poza kontuszami, opończami, kaftanami nosiła szlachta lubelska okrycia zwane jupami. Szyto z materiałów wełnianych lub jedwabnych. W kolorystyce przeważały kolory spokojne: niebieski, granatowy, zielony. Jako ciepła odzież wierzchnia były w większości podszywane futrami, np. „jupka papuzia, atlasowa gronostajami podszyta”. Tylko w jednym wypadku zaznaczono przy niej guzy („jupka materiałna grzbietami lisimi podszyta, guzów złotych przy niej 5”).

Chętnie noszonym ubiorem, szczególnie w grupie szlachty bogatej, były kiereje, szyte z materiałów wełnianych, najczęściej w kolorze niebieskim, granatowym, zielonym, karmazynowym. Kiereje podszywano futrami, zazwyczaj „wilkami”, przy

³⁶ B a n a c h o w i e, dz. cyt., s. 198.

³⁷ Tamże, s. 117.

niektórych zaznaczano potrzeby, zwłaszcza złote. Kitowicz pisze o nich: „Kto nie miał kierei karmazynowej, poczytany był za chudego pacholka”³⁸.

Znajdujemy w inwentarzach jeszcze jeden typ odzieży – burki. Nie wiadomo, z jakich materiałów je wykonywano. Charakterystyczne ich kolory to biały i siwy. Burki występowały w inwentarzach rzadko. Były rodzajem opończy używanej przez Tatarów. W Polsce upowszechniły się od czasów króla Jana III Sobieskiego³⁹.

W spisach spotyka się sporadycznie bekiesze, czechmany, katanki, szuby, kubraki. Kozuchy to okrycie występujące najczęściej w spisach szlachty ubogiej w XVIII w.; w XVII w. ich nie odnotowano.

Spodnie, nieodłączny element stroju męskiego, nie zawsze były spisywane, ale posiadali je wszyscy. W źródle określano je także jako „szarawary”, np. „szarawary karmazynowe musutbasem obłożone”. Przy opisywaniu zaznaczano tylko ich barwę: karmazynowe, koralowe, granatowe, niebieskie bądź inne. Rzadko podawano materiał, z jakiego je szyto. Były to tradycyjnie wełna albo jedwab. Spodnie w stroju polskim, szczególnie w drugiej połowie XVII w., nie były widoczne spod długiego żupana, więc szyto je z tkanin tanich. Pozbawione większej wartości, zarazem narażone na szybkie niszczenie, rzadko trafiały do spisów⁴⁰.

Ważnym elementem stroju szlacheckiego były buty. Niezbyt często natrafiamy wzmianki o nich, może ze względu na szybkie zużycie, ale mamy świadomość, że szlachta musiała je na pewno posiadać. W spisach z XVIII w. zaznaczano czasem ich pochodzenie – tureckie lub niemieckie. Częściej podawano tylko kolory: czerwone, czarne, żółte, np. „botów dwie pary jedne czarne drugie czerwone”. W pojedynczych przypadkach zaznaczano materiał, z jakiego je wykonano (np. skóry safianowe). Wygląd butów również ulegał silnym wpływom mody wschodniej. Miały dość ostre nosy, miękką cholewkę różnej wysokości, a zamiast zwykłego obcasa – podkówkę. Do odświętnego stroju szyto obuwie z barwnych skór safianowych, w kolorze żółtym lub czerwonym⁴¹.

Uzupełnieniem stroju były chustki, które spotykamy w kilku inwentarzach męskich. Nawet w tym niewielkim dodatku do ubioru można zauważyć wpływy orientalne, np. „chustka turecka wyszywana z małymi brzegami” czy „chustek tureckich z jedwabiu dwie”.

Wśród szlachty zdecydowanie dominowała moda pochodzenia wschodniego, ale są przesłanki, że docierała także moda z Europy Zachodniej, a przynajmniej jej elementy.

³⁸ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985, s. 258.

³⁹ Banachowie, dz. cyt., s. 43, 44.

⁴⁰ Szyposz, *Odzież szlachty*, s. 354.

⁴¹ Bartkiewicz, dz. cyt., s. 91.

W drugiej połowie XVII w. starosta wąwolnicki Wacław Szczuka według spisu posiadał rzeczy, których nie ma w żadnym innym inwentarzu: „kamizelkę czerwoną z frendzlą złotą, kamizelkę białą płócienną, podwiązki dwie ze srebrnymi sprzączkami, podwiązki dwie jedwabne, rękawice męskie, kapelusz, dwie proste chustki na szyję, perukę, krawatów dwa, pończochy...”.

Można się domyślać, że był on zwolennikiem mody zachodniej. Wskazuje na to również fakt, że miał tylko jeden kontusz, a w ogóle nie posiadał żupanów. „Kamizelkę białą z koroną” ma jeszcze w tym okresie wspomniany już S. Dunin-Borkowski. W kilku inwentarzach z pierwszej połowy XVIII w. występuje tylko odzież określana mianem „suknie” lub „szaty”. Nazw tych używano zapewne wtedy, kiedy trudno było określić formę odzieży, różną od powszechnie znanych. Czterech szlachciców z tego okresu nie miało odzieży polskiej, mieli natomiast oprócz „sukni”, „ubiorów” także garderobę typu zachodniego. Wszystkie zarejestrowane kamizelki należały właśnie do nich. Józef Dunin-Karwicki, podkomorzy królewski, był właścicielem jedynego surduta. Mieli oni także: dwie peruki, kapelusze, pończochy, pludry. Podobnie w drugiej połowie XVIII w. szlachta nie używała prawie szat cudzoziemskich. Wyjątek stanowią spisy poruczników regimentu, M. Szulca i M. Drużkowskiego, w których odnajdujemy peruki i kamizelki.

Zdecydowana większość szlachty lubelskiej była wierna strojowi narodowemu. Pod wpływem mody i zależnie od stopnia zamożności wygląd stroju szlacheckiego częściowo się zmieniał, lecz podstawowe jego elementy: kontusz, żupan, pas, pozostawały te same.

Początków mody kontuszowej w Rzeczypospolitej należy upatrywać na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XVII w. Wkrótce wyparła ona skutecznie wcześniejsze formy stroju, stając się bezwzględnie dominującą aż po drugą połowę XVIII w.⁴²

Malejące możliwości finansowe powodowały, że szlachcic dbał przede wszystkim o odzież, mającą dlań przecież znaczenie nie tylko użytkowe, lecz i duży walor prestiżowy. Stąd też w rzeczywistości ubiór, nawet skromny, stanowił często najokazalszą część jego dobytku ruchomego. W wielu sytuacjach, być może, nie odpowiadał on realnym podstawom ekonomicznym. Była to jednak najlepsza, a dla wielu chyba jedyna, wizytówka życia i najbardziej widoczny przejaw tzw. dobrobytu szlacheckiego, jaki im w praktyce pozostawał⁴³.

Bezwzględną dominację stroju narodowego uwidaczniają inwentarze z lat około 1530 do 1795, przebadane przez I. Turnau. Zarejestrowano ten ubiór w

⁴² P o ś p i e c h, *Miejsce ubioru*, s. 440, 441.

⁴³ Tamże, s. 440.

98,5% spisów szlachty małopolskiej, 99% spisów szlachty wielkopolskiej i we wszystkich spisach szlachty mazowieckiej⁴⁴.

Analiza zestawów odzieży szlachty powiatu lubelskiego oraz porównanie ich ze spisami wielkopolskimi i województwa krakowskiego z XVII i XVIII w. wskazuje, że przemiany mody i stroju odpowiadają w zupełności tendencjom ogólnym w innych rejonach kraju. Strój polski był właściwie ubiorem polsko-tureckim. Większość odzieży przyjęta została z Turcji. Były to ubiory wyjątkowo strojne, szczególnie kontusze z wylotami. Przypominały ubiór dostojników tureckich. W świadomości szlachty był to jednak strój polski. Jego elementy wschodnie uważane były za naturalne. Wiązało się to z ideologią sarmatyzmu. Z czasem zostały one przyswojone i twórczo przekształcone w rodzimych rozwiązaniach krawieckich, pozwalających na łatwe odróżnianie polskiego szlachcica i mieszczanina od naszych sąsiadów. Przez samą szlachtę elementy orientalne, nie tylko w ubiorach, traktowane były jako narodowe, odziedziczone po przodkach⁴⁵.

Ubiory kobiece omówione zostaną na podstawie 50 inwentarzy z tego okresu. Potraktowane są osobno z tego względu, że prawo polskie stało na stanowisku samodzielności majątkowej każdego z małżonków. Majątek męża zachowywał swoją odrębność, podobnie majątek żony⁴⁶. W inwentarzach kobiet są ujęte przede wszystkim rzeczy, które wniosły one w posagu i były im darowane przez męża.

W stosunku do pozostałych ruchomości szlachcianki posiadały najwięcej ubiorów. W drugiej połowie XVII w. najczęściej występują suknie (22 razy). Najpopularniejszymi materiałami były: brokat i lama, a także tabin, sukno, kitajka i atlas (np. „suknia ceglasta, złocista bez kabata, korony złote na przedzie; suknia lamowa obłoczysta kwiaty na przedzie”).

Można przypuszczać, że tymi nie sprecyzowanymi określeniami ogólnymi „suknie”, „sukienki” nazywano często takie rzeczy, które osoba spisująca inwentarz nie umiała właściwie nazwać lub wymienić jej części składowych. Odnosi się to zwłaszcza do strojów dopiero wchodzących w modę, głównie pochodzenia francuskiego⁴⁷.

Spotykamy także bliżej określony rodzaj sukien – tzw. manty. Występują one w inwentarzach 10 razy. Były to luźne, powłóczyście suknie pochodzenia zachodniego, noszone na spódnicach⁴⁸, np. „manta błękitna, złocista burkatelowa”.

⁴⁴ T u r n a u, *Rozwój ubioru*, s. 419.

⁴⁵ J. T a z b i r, *Kultura szlachecka w Polsce*, Warszawa 1978, s. 160; J. T a z b i r, *Rzeczpospolita i świat. Studia z dziejów kultury XVII wieku*, Warszawa 1971, s. 25-26; W. T o m k i e w i c z, *W kręgu sarmatyzmu*, „Kultura”, 1966, nr 30, s. 6.

⁴⁶ T. D ą b k o w s k i, *Prawo prywatne polskie*, t. 1, Lwów 1910, s. 413.

⁴⁷ S z y p o s z, *Odzież szlachty*, s. 359.

⁴⁸ *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. 4, pod red. W. Hensla i J. Pazdura, Warszawa 1978, s. 351.

Dość często występują także spódnice (14 razy), wykonane z brokatu, muślinu, jedwabiu, adamaszku. Suknie i spódnice były jednak najczęściej z lamy i brokatu. Są to odmiany złotogłowi, czyli materii tkanej ze srebrnych i złotych nici. Był to modny, bardzo kosztowny materiał sprowadzany z Persji i Turcji. Przeważnie szyto z niego ubiory kobiece i męskie do końca XVII w.⁴⁹. Oczywiście mogli sobie na nie pozwolić tylko zamożniejsi. Kolejnym elementem stroju były czapki, występujące tylko pięć razy. Były to cztery „czapki sobolowe z białym wierzchem” i „czapeczka lamowana gronostajem”. Z innych nakryć głowy można znaleźć typowe dla kobiet w tamtych czasach kwefy i kornety, np. „kwef szkarłatny z koronkami” czy „kornetów dwa płóciennych z koronami”. Kwety były to zasłony głowy lub twarzy, przyjęte zapewne pod wpływem Wschodu. Chroniły przed opalenizną i zimnem⁵⁰. Kornety natomiast były rodzajem czepców pochodzenia zachodniego, przeważnie płócienne, z ostrymi rogami, okrywające głowę, spadające na plecy⁵¹.

Z ubiorów wierzchnich trzy razy wymieniony jest płaszcz, dwa razy kontusik, np. „Płaszcz granatowy bogaty z gronostajami”, „kontusik fioletowy w kwiaty jenotami podszyty”. Przez „płaszcz”, „płaszcz” rozumiano różne formy ubioru (brak danych w źródle); niekiedy mógł to być komplet ze spódnicą⁵². Jeżeli chodzi o damskie kontusiki, to wywodzą się one z rodzimej mody męskiej. Pojawiły się pod koniec XVII stulecia. Był to ubiór ciepły, długi do pól uda, podszyty futrem i ozdobiony dekoracyjnymi wiszącymi rękawami – wylotami⁵³.

Z innych części garderoby dość często wymieniane są sznurówki, będące wyraźnym dowodem wpływu mody zachodniej, np. „sznurówka adamaszkowa karmazynowa”. Były to gorsety wzmocnione fiszbinami lub stalowymi prętami. Noszono je zarówno do spódnicy, jako górną część ubioru, jak i pod suknie dla nadania figurze smukłości⁵⁴.

Bieliznę można odnaleźć tylko w kilku inwentarzach. Były to przeważnie koszule, np. „koszul 5 lnianych u dwóch rękawy rąbkowe”. Można przypuszczać, że nie zamieszczano o nich informacji w źródłach, ponieważ nie były to rzeczy cenne, a szybko się niszczyły. Na przykład szlachcianka Juszowska miała 44 koszule, a żadnej sukni, co wydaje się być dziwne i świadczy o niekompletności spisu. Z drugiej strony w tamtych czasach zarówno kobiety, jak i mężczyźni dba-

⁴⁹ B a n a c h o w i e, dz. cyt., s. 167, 292; C z a p l i Ń s k i, *Życie codzienne*, s. 111.

⁵⁰ B a n a c h o w i e, dz. cyt., s. 163.

⁵¹ Tamże, s. 1666; G o ł ę b i o w s k i, dz. cyt., s. 44.

⁵² S z y p o s z, *Odzież szlachty*, s. 359.

⁵³ B a r t k i e w i c z, dz. cyt., s. 119; S z y p o s z, *Przemiany odzieży*, s. 458.

⁵⁴ B a n a c h o w i e, dz. cyt., s. 103; S z y p o s z, *Odzież szlachty*, s. 357.

li bardziej o zewnętrzną, o szaty wierzchnie, stąd może to rzadkie występowanie bielizny we wszystkich analizowanych inwentarzach⁵⁵.

Pojedynczo znajdujemy także „fartuchy lniane”, „kołnierze”, „wachlarze”, „trzewiki aksamitne czerwone”, „pończoch par 2”.

W XVIII w. ubiór kobiecy bardziej korzystał z wzorów zachodnich, zachowując jednak sporo nie zawsze możliwych do uchwycenia elementów rodzimych.

W pierwszej połowie XVIII w. podstawowym, najczęściej wymienianym elementem stroju były spódnice (63 razy). Niewiele można powiedzieć o ich kroju; kilka razy zaznaczano przy nich falbany, czasem hafty i inne ozdoby, np. „spódnica papuzia srebrem wyszyta we dwie falbany”.

Wśród szlachcianek lubelskich jako ubiory wierzchnie popularne były konkusze (występują 41 razy) i jupy (30 razy); płaszcze wymienione są tylko osiem razy. Były to ubiory wzorowane, jak wspomniano, na modzie męskiej, podszywane często futrami.

Na podbicia u bogatszych szlachcianek stosowano sobole i gronostaje, u uboższych – lisy, króliki i inne futra. Z odzieży typu zachodniego najczęściej pojawiają się kamizelki (30 razy), przejęte również z mody męskiej, noszone często do szerokiej spódnicy⁵⁶, rzadziej – tylko u zamożniejszych kobiet – saki (9 razy), szyte z najkosztowniejszych brokatów. Suknie te były luźne, skrojone kloszowo, nakładane przez głowę, z krytym zapięciem z przodu⁵⁷.

Adriany i manty spotykane są w pojedynczych przypadkach. Gorsety występują 21 razy, czasami w kompletach ze spódnicami, np. „gorset kamlotowy ze spódnicą kamlotową błękitne”. Ubiory kobiece, podobnie jak męskie, często ozdabiano pasmanteryjnie, np. „manta gryzietowa, złotem i galonem obszyta”. Kilka bogatych inwentarzy notuje odzież domową: podwłośniki, robdeszyny. Poza tym sporadycznie występuje żużmant, wolant, rajtrok, opończa, kieca. Często (62 razy) pojawia się niewiele mówiące określenie „suknia”.

Dość dokładne opisy odzieży wierzchniej wskazują, że kobiety szyły je najchętniej z tkanin jedwabnych (103 razy), kitajki (27 razy), tabinu (21 razy), adamaszku (17). Ubiory sporządzano także z tkanin wełnianych, bawełny i płótna. Fartuchy, charakterystyczny element stroju kobiecego, występują w dziewięciu spisach. Noszono je nie tylko dla ochrony odzieży, ale i dla elegancji.

Zauważa się szeroki zakres używanych przez kobiety nakryć głowy. Najpowszechniej występują czapki (28 razy). Szyto je zawsze z materiałów jedwabnych, w różnych kolorach. Czasem były haftowane, obszyte futerkiem lub pasmanterią. W dużych ilościach notowane są kornety (86 razy), nakrycia głowy pochodzenia

⁵⁵ Czaplinski, *Życie codzienne*, s. 106.

⁵⁶ Turnau, *Rozwój ubioru*, s. 420.

⁵⁷ Bartkiewicz, dz. cyt., s. 119.

zachodniego, o których wspomiano już przy omawianiu poprzedniego okresu. Kornety były najczęściej „rąbkowe, gazowe”, „koronkowe”, „płócienne”. Jak wiadać, stały się one w pierwszej połowie XVIII w. bardzo popularnym elementem stroju kobiecego. Kwefy – „gazowe”, „siatkowe”, „jedwabne” – występują rzadziej (29 razy).

Pojedynczo występują inne rodzaje nakryć głowy: kaptury, kołpaki oraz zachodniego pochodzenia duety, czółka, czuby, kapelusze. W inwentarzu po T. Brzezickiej wymieniono aż 17 bonetów – lekkich batystowych czepców zaczerpniętych z mody francuskiej⁵⁸.

Znacznie częściej występuje w tym okresie bielizna (koszule 216 razy). Najwięcej miała ich K. Szopniewska (52 sztuki), zaliczająca się do szlachcianek bogatych. Większe ilości bielizny miały także ubogie szlachcianki. Sporadycznie i w małych ilościach pojawiają się pończochy „jedwabne”, „bawelnianie”, „włóczkowe”. Obuwie notowane jest tylko kilka razy, jako trzewiki, boty, oraz obuwie ochronne – patynki. W 20 spisach zarejestrowano różnorodne dodatki do stroju, najczęściej wstęg i szarf (46 sztuk), np. „wstęga ze złotymi kwiatkami i granatowymi”, „szarfa bogata chińską robotą, złotem i srebrem i różnych kolorów jedwabiem szyta”.

Chustki występują 25 razy, ale opisane są tylko w inwentarzu po M. Stankiewicz, w którym znalazły się: „chustka popielata ze złotymi kwiatkami jedwabna, chustka do nosa turecka, chustka muślinowa biała na szyję”. Poza tym znajdujemy: rękawki futrzane, rękawiczki, koronkowe kołnierze, mankiety (angazanty), rzadko pojawiają się paski, galonki i koronki.

Ubiór kobiecy w drugiej połowie XVIII w. utracił w Rzeczypospolitej większość elementów rodzimych i uległ wpływowi mody francuskiej⁵⁹. W tym okresie z sukien najczęściej wymieniane są robranty i żużmanty.

Oto zapis szat, jakie pozostawiła Barbara z Tremblińskich Wolańska: „robrant materiałny lila w bukiety, ze srebrem na dnie brzozkwiniowym grodeturowy różowy, werdepon grodeturowy, pomarańczowy z półsalopką”.

Nadal popularne są spódnice o bogatej gamie kolorów i materiałów. Z szat wierzchnich wymieniane są salopy, półsalopki, kontusiki, jupki, często podszywane futrem, podobnie jak w poprzednich okresach. Strój uzupełniały dodatki, tzw. garnitury, oraz chustki na szyję, mankiety, wachlarze i klejnoty.

Głowy przyozdabiały różne nakrycia: kornety, kwefy, duety, kapelusze, stroiki, gazy na głowę, „kwiatki na głowę robione warszawskie”, pióra w różnych kolorach. Widzimy, że oprócz nakryć głowy popularnych w poprzednich okresach pojawiają się nowe, z ozdobami w zachodnim stylu.

⁵⁸ Tamże, s. 121.

⁵⁹ *Historia kultury materialnej*, s. 349.

W ubiorze kobiecym dostrzega się znacznie większą zależność od wzorów zachodnich niż w ubiorze męskim. Począwszy od połowy XVII i przez cały w. XVIII modne i chętnie noszone przez kobiety były ubiory uszyte w stylu francuskim, np. saki, manty, żuzmanty. Równocześnie utrzymywał się po dworach szlacheckich tradycyjny ubiór polski, stopniowo wypierany przez modę zachodnią, a zachowany przede wszystkim w krojach i wykończeniach sukien, spódnic, odzieży wierzchniej i nakryć głowy⁶⁰.

Elementem czysto polskim były futrzane czapki i kontusiki. Trzeba zwrócić uwagę i na to, że szlachta szyjąc swoje ubiory przeważnie z tkanin drogich i trwałych, nosiła je bardzo długo. Ubiory z lamy, złotogłowiu, po pewnych przeróbkach, nosiły dwa, czasami trzy pokolenia. Drogie dodatki do strojów, takie jak cenne guzy, złote koronki i galony, mogły być przenoszone z jednego stroju na drugi⁶¹.

Gdy analizujemy inwentarze szlacheckie, widać wyraźnie, że część spisu obejmująca odzież jest najbogatsza, co świadczy o przykładaniu dużej wagi do wyglądu zewnętrznego.

Odzież męska hołdowała modzie narodowej, a strój kobiecy czerpał dużo wzorów z mody zachodniej, szczególnie francuskiej. Należy podkreślić, że w w. XVIII ubiór stał się nie tylko wyrazem mody, ale i manifestacją poglądów politycznych. Męski strój narodowy był lansowany przez patriotów, hołdowanie strojom obcym było atakowane przez zwolenników postępu.

THE NOBLEMAN'S GARMENTS FROM THE LUBLIN ADMINISTRATIVE DISTRICT
IN THE SECOND HALF OF THE 17TH CENTURY AND IN THE 18TH CENTURY
IN THE LIGHT OF POSTMORTEM INVOICE OF THE YEARS 1663-1778

S u m m a r y

The paper is devoted to the nobleman's garments worn in the Lublin district in the years 1663-1778 on the basis of an analysis of postmortem invoices. 287 male invoices and 50 female invoices from the period have been preserved. As far as clothes are concerned two influences, eastern and western, have collided in Poland. From the 15th century on people turned to the East for male fashion. It was typical of the Polish garments to contain a long joupane which played the role of a bottom robe, appearing in 91 per cent on the invoice under analysis. They were made mainly of such materials as: satin, silk and in colours: blue, red, rarely green, white, and black. On the joupane were put long robes with characteristic cut sleeves, the so-called reverses. The latter reached below the knee and were characterized by Polish fashion. They are mentioned in 96,2 per cent of invoices. They were most often made of materials in

⁶⁰ Bartkiewicz, dz. cyt., s. 117.

⁶¹ Szyposz, *Odzież szlachty*, s. 362, 363.

colours: red, black, green and blue. As to the varieties of the colours red and blue, they were reserved only for the nobility. Crimson signified a red nobleman's robe. Very often the nobleman himself was called a crimson. The value of those garments was enhanced by gold or silver buttons, often embroidered with precious stones. The joupanes and long robes were bound with silk belts. Such a garment was of the Turkish origin. In the nobleman's mind, however, it was a Polish garment, which corresponded to the ideology of old-Polish character.

In the female garment, on the other hand, one notices a greater influence of the western patterns. From the mid-17th century and throughout the entire 18th century the garments made after the French fashion were favoured by Polish women. There were sacques, mantas, and joujmantas. As for outer garments there were traditional long robes and woman's tunics, made after man's fashion, lined with precious furs. In the finishing details of robes and hats there dominated western, especially French, fashion.

Translated by Jan Klos